

Dzięki rewolucyjnym implantom Roksana (7 l.) z Częstochowy wyrwała się ze świata ciszy

Nasz aniołek już słyszy

Rafał (40 l.)
i Agnieszka (30 l.)
Pijetowie

Patrząc dziś na Roksanę Pijet (7 l.) z Częstochowy, która tańczy, recytuje wierszyki czy śpiewa piosenki, akompaniując sobie na instrumentach, aż trudno uwierzyć, że urodziła się z wielkim niedosłuchem. Przez pierwsze miesiące życia właściwie nie docierały do niej żadne dźwięki.

– Wszystko się zmieniło dzięki wszczępieniu implantów skonstruowanych przez prof. Henryka Skarżyńskiego ze Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach pod Warszawą – mówią Agnieszka (30 l.) i Rafał (40 l.) Pijetowie, rodzice dziewczynki.

Pierwszy implant ślimakowy Roksana otrzymała w wieku 11 miesięcy. Wtedy wreszcie usłyszała na jedno ucho całe bogactwo dźwięków. Kolejną operację wszczępienia implantu do drugiego ucha przeszła jeszcze przed ukończeniem 4. roku życia. Dziś słyszy i mówi perfekcyjnie. – Słyszy chyba nawet lepiej od przeciętnego człowieka, ponieważ w hałaśliwych miejscach bardzo narzeka na natę-

żenie dźwięków – śmieje się pani Agnieszka.

Dziewczynka jest niezwykle aktywna. Jej największą i niekwestionowaną miłością jest balet, ale kocha też grę na klawiszach i perkusji, śpiew. Występuje w konkursach recytatorskich i szkolnych przedstawieniach. – Każdemu rodzicowi radzimy, by zdecydował się na wszczępienie implantów swojemu niedosłyszącemu dziecku. Im wcześniej, tym lepiej, wtedy odzyskiwanie sprawności będzie szybsze – radzi Rafał Pijet. **PG**

**PROF. HENRYK SKARŻYŃSKI, SZEF ŚWIATOWEGO CENTRUM SŁUCHU:
Metoda pomogła 20 tys. pacjentów**

Do ucha wszczepia się implant ślimakowy z opracowaną przeze mnie elektrodą, pozwalającą zachować resztki słuchu i stymulować głuche części ucha. Drugi element stosowany w mojej metodzie to

procesor mowy, do którego docierają dźwięki otoczenia i jako mikroimpulsy są przekazywane przez skórę do implantu. Docierają do kory mózgowej i są odbierane jako naturalne wrażenia słuchowe. Trzecia część to aparat słuchowy. Pierwszą taką operację na świecie u dorosłego wykonałem w 2002 roku, a w 2004 roku – również po raz pierwszy – u dziecka. Metoda pozwoliła już zachować istniejący przedoperacyjny słuch w częściowej głuchocie u ponad 20 tys. pacjentów. **ZW**



Prof. Henryk Skarżyński

Roksana Pijet (7 l.)
słyszy dzięki pomocy
lekarzy